

MIAŁ BYĆ TAJWAŃSKI AKTOR, POZOSTAŁ DŁUG 160 TYSIĘCY ZŁOTYCH

O tym, że pomysłowość oszustów i ich przebiegłość nie zna granic przekonała się 30-latką z powiatu hrubieszowskiego, która straciła 160 tysięcy złotych po tym, jak została oszukana przez poznanego na jednym z internetowych portali mężczyzną. Pokrzywdzona trzykrotnie przełała pieniądze, aby pomóc tajwańskiemu aktorowi i modelowi. Teraz sprawą oszustwa zajęli się policjanci, którzy przy okazji apelują o ostrożność w kontaktach z przygodnie poznanymi osobami.

Jak ustalili prowadzący sprawę hrubieszowscy policjanci, 30-latką z powiatu hrubieszowskiego poznała przez Internet mężczyznę. Przedstawił się jako tajwański aktor, model oraz piosenkarz. Zaczęli ze sobą korespondować. Mówił kobiecie komplementy, a sam opowiadał o tym jak pomimo sławy jest zagubiony i samotny. Kiedy już udało mu się zdobyć zaufanie 30-latkę i zbliżyć się do niej zaczął jej opowiadać o swoich problemach. Mówił, że innym kobietom, które poznawał zależało tylko na jego pieniądzech, a potem znikaly. I że ona jest zupełnie inna niż wszystkie. Powiedział, że firma w Stanach ma należące do niego kosztowności złoto, biżuterię, nagrody, które dostawał i musi to wszystko gdzieś bezpiecznie przechować. Uznał, że najbezpieczniej będzie to przechować w Polsce u 30-letniej mieszkanki powiatu hrubieszowskiego. Do czasu kiedy on będzie mógł przyjechać do niej i tą paczkę osobiście odebrać. Był tylko jeden kłopot. Ona musiała za tą paczkę zapłacić. On oczywiście miał jej te pieniądze zwrócić. Kobieta wierząc w to wzięła trzykrotnie pożyczkę w bankach i wpłacała na podane konto kolejne sumy pieniędzy. Mężczyzna twierdził, że odda jej wszystko co do grosza, spłaci zaciągnięte przez nią długi i zabierze ją na Tajwan. Po trzeciej wpłacie kobieta zaczęła się orientować, że poznaną idealną może być jednak naciągaczem.



Zgłosiła sprawę do prokuratury oraz na policję. 30-latką straciła łącznie 160 tysięcy złotych. Policjanci obecnie wyjaśniają sprawę oszustwa i apelują po raz kolejny o ostrożność w kontaktach z przygodnie poznanymi osobami. Czasem wystarczy po prostu zachować trzeźwość umysłu, aby nie paść ofiarą wyrafinowanych naciągaczy.

aspirant sztabowy Edyta Krystkowiak